



The Holy See

KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA **AUDIENCJA GENERALNA** 14 października 2015

r.[[Multimedia](#)]

Bóg, który kocha dzieci

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś ze względu na to, że prognozy pogody były niepewne i przewidywano deszcz, audycja odbywa się równocześnie w dwóch miejscach: my jesteśmy tu, na placu, a 700 chorych jest w Auli Pawła vi i oglądają audiencję na wielkim ekranie. Jesteśmy wszyscy zjednoczeni i pozdrawiamy ich oklaskami.

Mocne są dziś słowa Jezusa: «Biada światu z powodu zgorszeń!». Jezus jest realistą i mówi: «Muszą wprawdzie przyjść zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie». Przed rozpoczęciem katechezy pragnę w imieniu Kościoła prosić was o przebaczenie zgorszeń, do których doszło w tym ostatnim okresie zarówno w Rzymie, jak w Watykanie, proszę was o przebaczenie.

Dziś będziemy rozważać bardzo ważne zagadnienie, a mianowicie obietnic, które składamy dzieciom. Mówię nie tyle o rzeczach obiecywanych im raz po raz w ciągu dnia, by się ucieszyły lub były grzeczne (niekiedy stosując niewinne sztuczki: dam ci cukierka, i tym podobne...), by bardziej przykładały się do nauki w szkole lub by odwieść je od jakiegoś kaprysu. Mówię o innych obietnicach, o obietnicach ważniejszych, decydujących w perspektywie ich oczekiwań wobec życia, ich zaufania do ludzi, ich zdolności pojmowania imienia Boga jako błogosławieństwa. To są obietnice, które im składamy.

My, dorośli, jesteśmy skłonni mówić o dzieciach jako o obietnicy życia. Wszyscy mówimy: dzieci są obietnicą życia. I łatwo się wzruszamy, mówiąc młodym ludziom, że są naszą przyszłością, to prawda. Lecz niekiedy zadaję sobie pytanie, czy równie poważnie traktujemy ich przyszłość, przyszłość dzieci i przyszłość młodzieży! Pytanie, które częściej powinniśmy sobie zadawać, brzmi: na ile jesteśmy lojalni w stosunku do obietnic, które składamy dzieciom, gdy je wydajemy

na nasz świat? Wydajemy je na świat, i to jest obietnica — co im obiecujemy?

Przyjęcie i opieka, bliskość i uwaga, zaufanie i nadzieja to podstawowe obietnice, które można zawrzeć w jednej obietnicy: miłości. Obiecujemy miłość — jest to miłość, która wyraża się w akceptacji, w opiece, w bliskości, w uwadze, w zaufaniu i w nadziei, jednak wielką obietnicą jest miłość. Taki jest najwłaściwszy sposób przyjmowania istoty ludzkiej, która przychodzi na świat, i wszyscy się go uczymy, zanim jeszcze sobie to uświadomimy. Kiedy przechodzę wśród was, sprawia mi przyjemność jak tatusiowie i mamy przynoszą mi dziecko — chłopczyka lub dziewczynkę. Pytam: «Ile ma?» — «Trzy tygodnie, cztery tygodnie... proszę o błogosławieństwo Pańskie». To też nazywa się miłość. Miłość jest obietnicą, którą mężczyzna i kobieta składają każdemu dziecku: od momentu, kiedy zostaje poczęte w myśli. Dzieci przychodzą na świat i oczekują potwierdzenia tej obietnicy: oczekują tego w sposób totalny, ufny, bezbronny. Wystarczy na nie popatrzeć: we wszystkich grupach etnicznych, we wszystkich kulturach, we wszystkich warunkach życia! Kiedy dzieje się coś przeciwnego, dzieci zostają zranione przez «zgorszenie», przez zgorszenie nieznośne, tym poważniejsze, że nie mają one narzędzi, żeby to odczytać. Nie mogą zrozumieć, co się dzieje. Bóg czuwa nad tą obietnicą, od pierwszej chwili. Pamiętacie, co mówi Jezus? Aniołowie dzieci odzwierciedlają spojrzenie Boga, a Bóg nigdy nie traci z oczu dzieci (por. Mt 18, 10). Biada tym, którzy zawodzą ich zaufanie, biada! Ich ufne zdanie się na naszą obietnicę, która od pierwszej chwili nas zobowiązuje, osądza nas.

I chciałbym dodać coś innego, z wielkim szacunkiem dla wszystkich, ale i z wielką szczerością. Ich spontaniczne zaufanie do Boga nigdy nie powinno być ranione, zwłaszcza wtedy, kiedy dochodzi do tego na skutek usiłowania (mniej lub bardziej uświadomionego), by Go zastąpić. Czuła i tajemnicza więź Boga z duszą dzieci nigdy nie powinna być naruszana. Jest to więź rzeczywista, której Bóg pragnie i którą Bóg chroni. Dziecko od momentu narodzin jest gotowe do tego, by czuć, że jest kochane przez Boga, jest do tego gotowe. Gdy tylko jest w stanie odczuć, że jest kochane ze względu na siebie samo, dziecko czuje także, że jest Bóg, który kocha dzieci.

Zaraz po urodzeniu dzieci zaczynają otrzymywać w darze, razem z pokarmem i opieką, potwierdzenie duchowych zalet miłości. Akty miłości wyrażają się w darze własnego imienia, mówienia tym samym językiem, w intencjach spojrzeń, w promiennych uśmiechach. Uczą się one tym samym, że piękno więzi między istotami ludzkimi kształtuje naszą duszę, zmierza do naszej wolności, akceptuje inność drugiego, uznaje go i szanuje jako rozmówcę. Drugi cud, druga obietnica to: my — tato i mama — oddajemy się tobie, by dać ci tobie samemu! To jest miłość zawierająca iskrę miłości Boga! A wy, tatusiowie i mamy, macie tę Bożą iskrę, którą dajecie dzieciom, jesteście narzędziem miłości Boga, i to jest piękne, piękne, piękne!

Tylko wtedy, gdy patrzymy na dzieci oczami Jezusa, możemy naprawdę zrozumieć, w jakim sensie, broniąc rodziny, chronimy ludzkość! Punkt widzenia dzieci jest punktem widzenia Syna Bożego. Sam Kościół, w chrzcie, składa dzieciom wielkie obietnice, którymi zobowiązuje rodziców i wspólnotę chrześcijańską. Niech święta Matka Jezusa — przez którą Syn Boży przyszedł do nas,

kochany i zrodzony jak dziecko — sprawi, by Kościół potrafił Ją naśladować w Jej macierzyństwie i Jej wierze. A św. Józef — mąż sprawiedliwy, który Ją przyjął i chronił, odważnie honorując błogosławieństwo i obietnicę Boga — niech sprawi, byśmy wszyscy byli zdolni i godni gościć Jezusa w każdym dziecku, które Bóg zsyła na ziemię.

Do Polaków:

Witam serdecznie Polaków. Wczoraj obchodziliśmy wspomnienie bł. o. Honorata Koźmińskiego, wielkiego czciciela Matki Bożej, który własną krwią napisał akt oddania się Maryi: Tuus Totus. Założył liczne zgromadzenia zakonne, głównie niehabitowe. W najbliższą sobotę jego relikwie zostaną złożone w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. W Roku Życia Konsekrowanego i ósmym roku nowenny, przygotowującej do obchodów stulecia jego śmierci, prosimy za jego wstawiennictwem o ducha wierności dla wszystkich osób konsekrowanych oraz dar licznych i świętych powołań. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.